

Franciszka Bunscha

ekslibrisy i książeczki autorskie

Nestor krakowskiej szkoły graficznej prof. Franciszek Bunsch, jak większość grafików, ma w swym bogatym dorobku także ekslibrisy. Tworzył i tworzy je sporadycznie, od czasu do czasu, poza swym zasadniczym dziełem graficznym, które jest jednym z



charakterystycznych przykładów nurtu metaforycznej figuracji, znanym właśnie jako krakowska szkoła grafiki. Ojciec Franciszka, Adam Bunsch, również parał się czasami mającą pięć wieków tradycji sztuka ekslibrisu, której odnowienia oraz nowoczesnych początków szukać należy w okresie Młodej Polski. Był on między innymi uczniem Józefa Mehoffera, jednego z twórców krakowskiej szkoły ekslibrisu. To szkoła ekslibrisu artystów, który jak pisze Piotr Hordyński "jest przede wszystkim miniaturą graficzną, osobistym dziełem jego autora..."

Znaki książkowe Franciszka Bunscha mają wyraźnie autorski charakter, a ich poetycki klimat charakterystyczny jest dla całej twórczości artysty. Stefan Gierowski pisał o niej, że to "poezja jakby pisana grafiką". Rzadkie chwile tworzenia ekslibrisów są dla Bunscha formą "odpoczynku", traktuje on ekslibrisy jako swego rodzaju "etiudy", w których stawia sobie wyraźnie określone zadanie do

wykonania. Jednakowoż sztuka ekslibrisu nie należy do rzeczy łatwych, zwłaszcza kompozycja pola ekslibrisu. Na jego niewielkiej powierzchni należy przedstawić bibliotekę (instytucję) lub osobę, do której należy książka. Wymogi klasycznego ekslibrisu i dana artyście niewielka przestrzeń narzucają mu dyscyplinę, a także niezbędną klarowność, odchodzi on w niektórych z nich od rozbudowanej metaforyki, ale zawsze pozostaje charakterystyczna nuta liryzmu. Poza wyborem ekslibrisów Franciszek Bunsch prezentuje cztery unikatowe książeczki autorskie: "Oko", "Fragmenty", "Cisza", "Motyle", które mają bardzo osobisty charakter. Ich intymność podkreślają umieszczone w nich wiersze oraz ujęte w formę prozatorską przemyślenia autora. Książeczka autorska jest dla artysty przestrzenią wolności. Jak sam pisze "autor nie musi liczyć się z żadnymi warunkami ani ograniczeniami technicznymi..."

Artysta dysponuje w nich całkowitą swobodą twórczą kształtowania obrazów, możemy więc w pełni poznać jego mistrzowskie umiejętności. W tych książeczkach możemy zobaczyć Bunscha surrealiste oraz Bunscha abstrakcjoniste. Jak napisał w jednej z nich "najpiękniejsze są te obrazy / o których człowiek myśli / ale których jeszcze nie próbował / namalować".

Janusz Antos

B.G. ASP Kraków, Galeria Jednej Książki 2008